

A close-up portrait of a woman with long, dark, wavy hair and bangs. She is looking slightly upwards and to the right with a soft expression. The background is a soft, out-of-focus mix of pink and purple hues.

KATARZYNA GOŁĄBEK

**EROTYKA**  
**ZMYŚŁY POEZJA**

Katarzyna Gołabek

EROTYKA

ZMYSŁY

POEZJA

© Copyright by Katarzyna Gołabek & e-bookowo  
Grafika i projekt okładki: K.Gołabek, Z.Kowalkowski  
ISBN 978-83-62480-66-1

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo  
[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)  
Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione  
Wydanie I 2011

***Alchemikowi Poezji  
Jerzemu Koperskiemu  
dedykuję***



*Ubiorę Cię w futerał Siebie  
Nikt Cię nie rozpozna  
Nikt o tobie nie wie  
Wypuszczę Cię kiedy zeschnie ciało  
Starość zapewni niewidzenie.*



*Potrzebuję płaszcza  
dłoni Twoich  
Za siłą  
Łagodność*

---

*Ciepło moje  
Twoje ramię -  
Przystankiem,  
chwilą zapomnienia,  
schronem.*

*Ciało moje,  
Ścielę dla Ciebie.  
Oddech Twój -  
powietrzem moim.  
Świat mój  
po krawędź snu - Twoim.*



*Pragnę*

*Patrzeć*

*Dotykać*



*Wielbić*

*Czuć*

*Czuć do końca*

*Bez końca*

*Do samego źródła oblędu.*



*A co z naszym wspólnym życiem?  
Co z porankami pod tytułem - Kocham Cię?  
Co z kwiatami na stole?  
Co z pustym ogromem łóża naszego?  
Co z kochającym słowa dotykiem?  
Co z pieszczotą najczulszą i najgorętszą?  
Kto wybierze imiona naszym dzieciom?  
Kto ich Ojcem będzie?*

## ***Posłowie***

***Kobieta nie jest ciałem –  
Jest kolorami i wyobraźnią***



*Nie jest to mój wymysł, mojej wyobraźni, czy nawet rozumu. Nie jest, bo jak pisał Stanisław Grochowiak, jeden z najwybitniejszych poetów Pokolenia „Współczesności”: miłości nie oprzesz na rozumie. Zresztą, jak i samo życie, w całej ludzkości, potwierdza Jego słowa.*

*Jednak poezja i sztuka – w miłości albo bólu się rodzi.*

*Ból? On jest u Autorki tekstów „Erotyka w Twarzy i Poezji”. Jednak – to Ona, Autorka wyznacza kres pewnej wysublimowanej kobiecej miłości. Jakby to miało być nieprawdą, a staje się*

—

*Jeśli kiedyś poczujesz,*

*Że nie patrzę na Ciebie*

*to znaczyć będzie,*

*że nie żyję*

*/Jeśli kiedyś .../*

*Bo niemożliwością Jest odejście, gdy miłość  
Jej, Autorki –*

*Choćbyś próbował pochłonąć mnie  
Trudź się  
Tego chcę  
A Ja z każdym kęsem  
Odradzam się  
/Kocham spojrzenie Twojej twarzy/*

*To już z innego tomiku, „Erotyka Twoja  
i Moja”, w którym najważniejsze stawia pytanie  
–*

*Dlaczego jesteś przy mnie?  
Dotykasz dłoni,  
Całujesz stopy,  
Cierpienie moje!  
/Dlaczego jesteś/*

*Nie zatem igraszką, ani kobiecą metaforą –  
pisać i twarz własną przemieniać w nieskończoną  
wielorakość kolorów. Nie znam innego tak  
frapującego zamysłu o miłości własnej, zapewne  
własnej, nie znam. Jednak, tak odczuwam, je-  
dynie własnej.*

*Bo Poetka jest dla siebie samej, swoich –  
wybacz Pani – kolorów i słów, w których zapi-  
suje najdrobniejszy swój odruch duszy, wy-  
obraźni i ciała. Jest piękna w swoich zamysłach  
i jest bardzo nierozebrana, ukryta w każdym  
geście Twarzy własnej, bo nagość – nie jest moż-  
liwa. Nawet dla samej Autorki –*

*Wiem -  
jesteś następnym  
upadłym aniołem  
Lista jeszcze długa*

*A ja  
Po raz ostatni  
Zezwolę  
Odejść  
/ Wiem - jesteś następny/*

*Poetka, to – to, nie ciało, jak pisze, że teraz  
czekaj na ciało. Ona jest nierozebrana, tajemni-  
cza i chociaż wzywa mężczyzn, zarazem ostrze-  
ga, że to po raz już ostatni.*

*Trudno, więc o zasadniczy sens Bólu w po-  
ezji i blaskach kolorów Jej twarzy. Zbyt jest za-  
chłanna na samo życie, ale i własną wiarę –*

*w poezję i wielorakość Jej duszy, wyobraźni – każdy cień, każde słowo, powiązania słów z kolorami – to jest Jej Twarz. Owe jestestwo sensu jej zaistnienia, bycia, aż po ból. Inny, ten najważniejszy, bo o poezję chodzi.*

*Nie chcę się dzielić  
To nie egoizm przerasta mnie  
To ja jestem słaba  
Nie zniknę  
/Nie chcę się dzielić/*

*Jest w najgłębszej wierze, sama – wobec wielkości i znaczenia poezji i obrazów, jakie stwarza jej realna postać. Jej Twarz. Trudno byłoby mi wskazać inną postać, Poetkę z tak niebywałą wiarą i nadzieją, że to tylko sprawa czasu, gdy Ona będzie tu i tam, być może nawet w śpiewie ptaków.*

*Mam przed sobą 5 tomików poetki. Jakże dopiero rozpoczynającej drogę twórczą.*

*Ale tak bardzo zachłannie, że jak powiedział Tadeusz Peiper, największy po Norwidzie –*

*nie jestem dla Was w krawacie  
Ci którzy serca noszą w krawacie  
będą mieli kłopot ze znalezieniem go*

*w tej książce  
/chodzi o wielki tom poematów/*

*Porównywalną wręcz wiarę w każde słowo  
własnej poezji ma Katarzyna Gołąbek.*

*Kasiu, Poetko czas na debiut – to słowa Ju-  
liana Przybosia, gdy poeta prosił go o opinię. Są  
pewne granice wieku, często powtarzał autor  
„Najmniej słów” /JP/.*

*Ty – sama dla własnej wielkości, urokliwa  
Poetko – czas na rozmowy z czytelnikami. Czyli  
na własne tomy poezji. Choć droga do doskona-  
łych słów – może się wydłużyć.*

*I jakże cudownie, że Katarzyno inaczej wy-  
znajesz swoje Ja.*

*Niech ptaki roznoszą Twoje pieśni, i osa-  
motnieni, jak ja.*

*Warszawa, 19. 10. 2005 roku.*

**Jerzy Koperski**

*Z poważaniem Prezes Zarządu Fundacji*



FUNDACJA SZTUKI  
im. J. Przybosińskiego  
PREZES ZARZĄDU  
*Jerzy Koperski*



*Tomiki Katarzyny Gołąbek to rzadkie połączenie estetyki słowa, piękna twarzy i kolorów, które dają tak fascynujące spojrzenie na tajemniczość ludzkich emocji i doznań.*